



## " Ballada pasterska "

Seweryn Krajewski, Kazimierz Winkler, Krzysztof Dzikowski

*Już w dolinach kwitnie głóg.  
Niebem mknie żurawi klucz.  
Zanim nocne mgły opadną,  
Trzeba ruszyć w stronę gór.*

*Znów się rozstać przyjdzie nam:  
Już na hale owce gnam.  
W nocie ciche i bezchmurne  
Będę gwiazdy liczył sam.*

*Snuje się ogniska dym,  
Myśl wędruje razem z nim.  
Leci z wiatrem, hen, do Ciebie  
Jak żurawi klucz na niebie.*

*Gdy wśród gór uderzy grom,  
Echo go poniesie stąd  
Nad lasami, dolinami -  
Aż do sercu bliskich stron.*

*Już ogniska wygaś żar,  
Bieli się popiołu garść.  
Szumi gdzieś wezbrany strumień,  
Księżyc chmury gna.*

*Gdy powracać przyjdzie z Tatr,  
Będę gnał jak halny wiatr,  
Tak jak stada chmur po niebie -  
Żeby prędzej ujrzeć Ciebie.*

*Gdy powracać przyjdzie z Tatr,*

*Będę gnał jak halny wiatr,  
Tak jak stada chmur po niebie -  
Żeby prędzej ujrzeć Ciebie.*